



Cieszyn, dnia 30.07.2012r.

Eugeniusz Raabe
Radny Rady Miejskiej
Cieszyna

**Szanowny Pan
Bolesław Zemła
Przewodniczący Rady Miejskiej
Cieszyna**

WNIOSEK

W dniu 25 lipca br. doszło do wyłączenia dostaw wody w Śródmieściu Cieszyna i innych ulicach ze względu na prace modernizacyjne sieci wodociągowej. Sprawa ta była nagłośniona poprzez komunikat w Internecie w przededniu prac, osobiście dowiedziałem się o tym z ogłoszeń parafialnych w niedzielę 22.07.br. w kościele ewangelickim. Oczywiście, co łatwo przewidzieć, nie do wszystkich zainteresowanych informacje dotarły. Dolegliwość braku wody, oprócz objętych nią mieszkańców, dała się znacząco we znaki restauratorom Rynku i okolic, którzy musieli ograniczyć do minimum podaż oferowanych propozycji kulinarnych i przygotowywanych napojów, a część musiała zamknąć swoje zakłady. Kuriozalne było to, że nie można było skorzystać z toalet, bo te miejskie koło kina dały wywieszkę, że nieczynne, a te w restauracjach służyły z przymusu tylko nielicznej klienteli. Około godziny 13.00 sprowadzono tymczasowe toalety, typu „toy – toy”, ale nie do wszystkich zainteresowanych docierało przecież, gdzie są ustawione. Pod Ratuszem „dobrze” prezentował się beczkowóz z wodą pitną i reflektanci, którzy przemierzali Rynek z wiadrami. To wszystko w szczycie sezonu turystycznego, kiedy chcemy gościć jak najwięcej przyjezdnych, aby cieszyli się Cieszynem. Zdaję sobie sprawę, że modernizacje wodne są niezbędne, awarie się zdarzają, ale wyszło na jaw, że lakoniczne komunikaty nie załatwiają sprawy. Z wyjątkiem sytuacji nieprzewidywalnych, należy możliwie wszelkimi sposobami dotrzeć do zainteresowanych i złagodzić skutki niedogodności (jest wiele sposobów oprócz w/w). Traktując lekceważąco mieszkańców Miasta, co się ostatnio często zdarza, a do czego przyzwyczaić się nie możemy, nie należy zapominać o odwiedzających nasz gród, bo inaczej niżymy się do rangi „pipidówki” ze wspaniałymi zabytkami i przeszłością. A może by tak prace modernizacyjne w sezonie prowadzić w nocy. Na pewno takie przedsięwzięcie wymaga więcej wysiłku i może jest kosztowniejsze, ale korzyści z takiego potraktowania sprawy byłyby niezaprzeczalne.

Eugeniusz Raabe